

Sygn. akt IV Ka 683/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 listopada 2016 r.

Sąd Okręgowy w Świdnicy w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący:	SSO Agnieszka Połyniak (spr.)
Sędziowie:	SSO Elżbieta Marcinkowska SSO Adam Pietrzak
Protokolant:	Magdalena Telesz

przy udziale Andrzeja Mazurkiewicza Prokuratora Prokuratury Okręgowej,

po rozpoznaniu w dniu 8 listopada 2016 r.

sprawy **R. W.**

syna M. i J. z domu S.

urodzonego (...) w B.

oskarżonego z art. 190 § 1 kk i art. 216 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie

z dnia 28 czerwca 2016 r. sygnatura akt II K 468/15

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. D. z Kancelarii Adwokackiej w D. 516,60 złotych tytułem kosztów nie opłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

III. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych związanych z postępowaniem odwoławczym zaliczając wydatki za to postępowanie na rachunek Skarbu Państwa.

Sygnatura akt IV Ka 683/16

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 28 czerwca 2016r. Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie, w sprawie o sygn. akt II K 468/15 uznał R. W. za winnego tego, że w dniu 9 lutego 2015 roku w D. i P. w treści przesłanego do pokrzywdzonego A. R. listu groził pokrzywdzonemu pozbawieniem życia, przy czym groźba ta wzbudziła u pokrzywdzonego uzasadnioną obawę, że zostanie spełniona oraz znieważił pokrzywdzonego słowami powszechnie uznawanymi za obelżywe i obraźliwe i

słowami o uwłaczającej konotacji działając w zamiarze, aby zniewaga ta do niego dotarła i przyjmuje, iż czynu tego dopuścił się w ciągu pięciu lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kar pozbawienia wolności orzeczonych za podobne przestępstwa umyślne będąc uprzednio skazanym:

- wyrokiem Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie z dnia 6 lutego 2008 roku w sprawie o sygn. akt II K 313/06 za czyn z art. 280 § 1 k.k. i art. 275 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. polegający na użyciu przemocy w postaci szarpania, popchnięcia i przewrócenia pokrzywdzonej na ziemię na karę 2 lat pozbawienia wolności, za czyn z art. 278 § 1 k.k. na karę 4 miesięcy pozbawienia wolności, za czyn z art. 18 § 2 i 3 k.k. w zw. z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. na karę 5 miesięcy pozbawienia wolności, za czyn z art. 245 k.k. polegający na groźeniu pokrzywdzonemu spowodowaniem uszkodzenia ciała na karę 5 miesięcy pozbawienia wolności, za czyn z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 233 § 1 i 5 pkt 1 k.k., za który odstąpiono od wymierzenia kary oraz za sześć czynów z art. 234 k.k. popełnionych w warunkach art. 91 § 1 k.k. na karę roku pozbawienia wolności oraz na karę łączną 2 lat i 4 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbył w okresach od 15 grudnia 2005 roku do 16 grudnia 2005 roku, od 24 lutego 2008 roku do 4 lutego 2010 roku i od 13 czerwca 2011 roku do 31 grudnia 2011 roku,

- wyrokiem Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie z dnia 13 września 2013 roku w sprawie o sygn. akt II K 412/13 za czyn z art. 280 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. polegający na użyciu przemocy w postaci uderzania pokrzywdzonej rękoma po głowie na karę 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby wynoszący 5 lat, której wykonanie następnie zarządzono i którą odbył w okresach od 24 sierpnia 2012 roku do 11 września 2012 roku, od 21 września 2012 roku do 21 stycznia 2013 roku i od 28 czerwca 2013 roku do 13 września 2013 roku,

to jest występku z art. 190 § 1 k.k. i art. 216 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności. Zasadził od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. D. z Kancelarii Adwokackiej w D. kwotę 1.033,20 zł (tysiąc trzydzieści trzy złote dwadzieścia groszy) brutto tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu R. W. z urzędu w toku postępowania sądowego. Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych zwolnił oskarżonego R. W. w całości od obowiązku zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych.

Z rozstrzygnięciem tym nie pogodził się oskarżony, który za pośrednictwem swego obrońcy zaskarżył wyrok w całości, zarzucając:

a) obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia (art. 438 pkt. 2 k.p.k.), tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. polegającą na dowolnej, dokonanej bez uwzględnienia zasad doświadczenia życiowego oraz wszystkich dowodów przeprowadzonych w sprawie, ocenie dowodów - uznaniu za wiarygodne w całości zeznań pokrzywdzonego i świadków A. W., P. K., M. R., N. L., J. L. i M. P. oraz całkowitemu odrzuceniu wyjaśnień oskarżonego dotyczących postawy pokrzywdzonego wobec niego i w konsekwencji niezasadnym przyjęciu, że pokrzywdzony nie demonstrował wobec osób postronnych, w szczególności wskazanych wyżej świadków, braku obawy co do gróźb kierowanych pod jego adresem w sporządzonym przez oskarżonego liście, objętym zarzutem rozpoznawanym w niniejszej sprawie, która to okoliczność miała zasadnicze znaczenia dla oceny spełnienia przez oskarżonego znamion zarzucanego mu przestępstwa, podczas gdy prawidłowa analiza tych dowodów nakazywałaby ze zdecydowanie większą ostrożnością podejść do twierdzeń pokrzywdzonego, jakoby obawiał się on oskarżonego i do zeznań wymienionych świadków, którzy obecnie są z oskarżonym skonfliktowani;

b) błąd w ustaleniach faktycznych (art. 438 pkt. 3 k.p.k.) polegający na przyjęciu, że pokrzywdzony obawiał się gróźb skierowanych pod jego adresem w liście z 9 lutego 2015 r. opisanym w zarzucie rozpoznawanym w niniejszym postępowaniu i że miał ku temu uzasadnione podstawy, podczas gdy z całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a przede wszystkim z oceny aktualnej sytuacji życiowej oskarżonego wynika, że pokrzywdzony takich uzasadnionych podstaw nie miał, co w efekcie doprowadziło do przypisania oskarżonemu sprawstwa zarzucanego mu w akcie oskarżenia czynu.

Ponadto, na wypadek nieuwzględnienia dwóch pierwszych zarzutów, zaskarżonemu orzeczeniu zarzucam:

c) rażąco niewspółmierność kary (art. 438 pkt. 4 k.p.k.), polegającą na wymierzeniu skazanemu kary sześciu miesięcy pozbawienia wolności, która to kara jest karą rażąco wygórowaną, bo nieuwzględniającą we właściwy sposób stopni winy oskarżonego, stopnia społecznej szkodliwości jego czynu oraz przede wszystkim jego właściwości i warunków osobistych.

Na podstawie przepisu art. 427 § 1 k.p.k. oraz art. 437 § 2 k.p.k. apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu albo wymierzenie kary niższej od orzeczonej w zaskarżonym orzeczeniu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd odwoławczy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Wbrew stanowisku obrońcy sąd orzekający prawidłowo przeprowadził postępowanie w sprawie i nader rzetelnie oraz wnikliwie i wszechstronnie ocenił zgromadzone w ten sposób dowodowy, co bardzo szczegółowo przedstawił w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Sąd odwoławczy w pełni tę, jedynie słuszną, argumentację i wnioski na tej podstawie wyprowadzone aprobuje i uznaje za własne. Wszystkie dowody sąd przeanalizował i szeroko uzasadniał powody, dla których dał wiarę świadkom oskarżenia, jak też relacjom świadków wnioskowanych przez oskarżonego, którzy nie potwierdzili tez zawartych w wyjaśnieniach R. W. odnośnie działań pokrzywdzonego, odmawiając przy tym przymiotu wiarygodności jego wyjaśnieniom w zakresie, w jakim wskazywał, że list, który wysłał do pokrzywdzonego nie wywołał u niego stanu obawy. Powtarzanie tych oczywiście trafnych stwierdzeń sądu rejonowego jest zbędne. Wystarczającym jest bowiem odesłanie do pisemnych motywów (k. 287 – 289).

Skarżąca, choć podniosła zarzut obrazy art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., to jednakże ograniczyła się do polemiki z argumentami sądu, sugerując, że relacje świadków, których zawnioskował sam oskarżony, a którzy mieli potwierdzić naganne zachowania pokrzywdzonego w trakcie wykonywania czynności służbowych z ich udziałem, lecz w istocie zeznali w sposób zbieżny z tym, co relacjonował A. R., to wynik tego, że osoby te pozostają w konflikcie z oskarżonym (k. 301). Zastanawiające, że formułując wniosek dowodowy, R. W. o takim negatywnym nastawieniu świadków do siebie nie informował. Zastrzeżenia do świadków i ich postawy względem oskarżonego pojawiły się dopiero po złożeniu przez nich zeznań. Taka chronologia zmiany relacji pomiędzy tymi osobami, każe uznać, że R. W. deprecjonując słowa osób, których przesłuchania się domagał, podjął kolejną próbę „ratowania” swej linii obrony.

Argumenty, które miałyby uzasadnić jego wersję są w istocie nader naiwne i pozbawione racjonalnych podstaw. Ocena zeznań A. W., P. K., M. R., N. L. i J. L. oraz M. P., jak też A. R. przedstawiona przez sąd a quo jest logiczna i spójna, a wnioski wyprowadzone korespondują nie tylko z treścią poszczególnych depozycji, ale i wynikającym z nich kontekstem sytuacyjnym.

Kiedy nadto zważy, się że istotą przepisu art. 410 k.p.k. jest, że sąd ferując wyrok nie może opierać się na tym, co nie zostało ujawnione na rozprawie, jak również i to, że wyroku nie wolno wydawać jedynie na podstawie części ujawnionego materiału dowodowego, to zarzut obrazy tego przepisu w realiach niniejszej sprawy jest oczywiście bezpodstawny. Nie stanowi naruszenia tego przepisu dokonanie takiej, czy innej oceny dowodów przeprowadzonych, czy ujawnionych na rozprawie. Jeżeli więc z uzasadnienia wyroku wynika, że sąd nie dał wiary określonym dowodom, przy czym wskazał powody takiego stanowiska, to nieuwzględnienie okoliczności wynikających z tych dowodów nie stanowi naruszenia tego przepisu. Tym bardziej, że i tego zarzutu, tj. pominięcia jakichkolwiek okoliczności wynikających z relacji świadków, choćby na podstawie lektury uzasadnienia, skutecznie podnieść można.

Nietrafnie przy tym zarzuca apelująca, że sąd meriti błędnie ustalił, iż pokrzywdzony po poznaniu treści listu nie tylko poczuł się znieważony, ale nadto obawiał się gróźb tam wyartykułowanych pod swoim adresem. Sąd I instancji

szczegółowo przedstawił dlaczego dał wiarę pokrzywdzonemu, iż list ów wywołał obawę, że oskarżony jest w stanie groźby swe zrealizować (k. 289 – 290). Sąd odwoławczy z tymi argumentami w pełni zgadza się.

Nie sposób bowiem uznać za nic nie znaczące zapowiedzi pozbawienia życia pochodzące od osoby, która była wielokrotnie karana za przestępstwa z użyciem przemocy, w trakcie zatrzymania nie wahała się użyć przemyconej w bandanie żyłki, a przy tym głośno i publicznie deklarowała swą niechęć w stosunku do pokrzywdzonego. To, że obecnie oskarżony przebywa w zakładzie karnym nie eliminuje poczucia zagrożenia u pokrzywdzonego, któremu list z groźbami doręczono w miejscu pracy. Także funkcjonariusz Policji ma prawo bać się i poczuć zagrożony w takiej sytuacji, do jakiej doprowadził R. W..

Sąd ad quem nie dostrzega błędu w ustaleniu sądu a quo, iż list i zawarte w nim groźby wzbudziły u pokrzywdzonego obawę ich spełnienia, co uzasadnia przyjęcie, że oskarżony zrealizował wszystkie ustawowe znamiona przypisanego mu występkę, którego dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa.

W tych okolicznościach wymierzona kara 6 miesięcy pozbawienia wolności jawi się jako wyważona i sprawiedliwa odpłata. Sąd orzekający prawidłowo ocenił stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonego, jak też jego winy, uwzględniając przy tym wszystkie istotne okoliczności świadczące przeciwko R. W. i uzasadniające wymierzenie kary bezwzględnej pozbawienia wolności. Słusznie uznał przy tym tenże sąd, że „po stronie oskarżonego” nie sposób dostrzec okoliczności łagodzących, zwłaszcza zaś uznać za taką okoliczność przyznania się do autorstwa listu, który został zabezpieczony jako dowód w sprawie (k. 291 – 294).

Z tego też powodu również zarzut rażącej surowości kary podniesiony przez obrońcę został uznany za niezasadny.

Ponieważ oskarżony korzystał z pomocy obrońcy z urzędu, a obrona ta nie została opłacona w żadnej części, sąd odwoławczy zasądził do Skarbu Państwa na rzecz obrońcy opłatę, której wysokość została ustalona zgodnie z brzmieniem § 17 ust. 2 pkt 4 i §4 ust. 1 i 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu.

Z uwagi na wynik postępowania odwoławczego oraz brzmienie art. 636§1 k.p.k. oraz sytuację materialną i majątkową R. W. sąd odwoławczy zwolnił oskarżonego od obowiązku poniesienia kosztów sądowych związanych z postępowaniem odwoławczym, a wydatkami poniesionymi obciążył Skarb Państwa.